

Anna Maria Osińska

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Miejsce i pamięć. Spotkania bohaterów Stefana Żeromskiego z pamiątkami przeszłości

Słowa kluczowe

Stefan Żeromski, pamięć, Viollet-le-Duc, pamiątka przeszłości, miejsce pamięci

Streszczenie

Celem artykułu jest ukazanie funkcji literackich topografii w prozie Stefana Żeromskiego. Pokazano w nim, w jaki sposób wątki związane z rekonstrukcją miejsc o historycznym znaczeniu zostały sfunkcjonalizowane w dyskursie tożsamościowym, wpisanym w prozę pisarza. W tym celu dokonano analizy takich utworów, jak *Nawracanie Judasza*, *Promień*, *Uroda życia*, w których pamięć jest jednocześnie istotnym czynnikiem współkształtującym tożsamość postaci. Opisano konsekwencje spotkań bohaterów prozy Żeromskiego z pamiątkami przeszłości dla ich biografii, a przede wszystkim dla procesu ich narodowej i społecznej identyfikacji.

(...) ogrom, przestwór, przestrzeń każdy ma przecież w samym sobie;
co by to było, gdyby można ją było wynająć albo kupić.
Zadbano jednak, abyśmy nigdy nie byli w stanie tego uczynić.
R.M. Rilke, *Listy*¹

Znaczenie literackiej topografii w twórczości Stefana Żeromskiego interpretowano niejednokrotnie². Badanie dzieł pisarza pod kątem obecności w nich miejsc postrzeganych jako nośniki pamięci pozwala na odkrycie reguł, zgodnie z którymi ukształtowana została rzeczywistość przedstawiona w jego prozie. Uruchamianie przez bohaterów pamięci w określonych miejscach pozwala bowiem na opis tychże miejsc kategoriami zdarzeń z przeszłości i to tych zdarzeń, które odgrywają ważną rolę w kształtowaniu się narodowej i społecznej świadomości wykreowanych przez pisarza postaci. Miejsca pamięci zostały sfunkcjonalizowane w prozie Żeromskiego w dyskursie tożsamościowym, którego najważniejszym elementem stał się opis procesu uzgadniania przez bohatera przestrzeni swojej narodowej identyfikacji. Dlatego też celem niniejszego artykułu jest ukazanie specyfiki tak ukształtowanego dyskursu, w ramach którego bohaterowie zadają sobie jednocześnie pytanie o to, czy jest możliwe przywrócenie idei społecznego solidaryzmu, a także w jakich kierunkach powinna być realizowana odbudowa tożsamości narodowej.

¹ R.M. Rilke, *Listy o Cézannie*, przekł. A. Serafin, Warszawa 2015, s. 57.

² Por. A. Hutnikiewicz, *Żeromski*, Warszawa 1987. Badacz wspominał o „młodzieńczej pamięci” Żeromskiego, w której z dużą dokładnością zachowały się rodzinne strony pisarza, co miało też zaważyć na jego późniejszej twórczości i kreowaniu przez niego literackich topografii. Ibidem, s. 12–13; autor podkreślał również szczególną rolę architektury w twórczości pisarza. Ibidem, s. 291, 296; M. Czachorowska, *Topografia. Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 11, Kraków 2007; M. Gabryś, *Świątki i kapliczki w twórczości Stefana Żeromskiego*, [w:] *Światy Stefana Żeromskiego*, red. M.J. Olszewska, G.P. Bąbiak, Warszawa 2005; E. Sękowska, *Dom. Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 3, Kraków 2002; Eadem, *Wizerunki i funkcje dworu w prozie Stefana Żeromskiego*, [w:] *Klucze do Żeromskiego*, red. K. Stępnik, Lublin 2003; K. Sobolewska, *Florencja Stefana Żeromskiego, czyli portret miasta*, [w:] *Światy...*, op. cit.; K. Zapława, *Miejsce zostało to samo. Biograficzno-literacka wędrówka śladami Żeromskiego po Ziemi Świętokrzyskiej*, Kielce 2005; A. Zieliński, *Pod urokiem Italii (o Stefanie Żeromskim)*, Warszawa 1973.

Maria Lewicka, autorka hasła *Miejsce*, zawartego w słowniku *Modi memorandi*, definiuje to pojęcie jako określenie lokalizacji nacechowanej „osobistym lub kulturowym znaczeniem”³. W kontekście literackim coraz częściej więc *locus* zyskuje konotacje metaforyczne, szczególnie w obszarze hybrydycznego pojęcia, jakim jest „miejsce pamięci”:

Pierwsze znaczenie terminu odnosi się do miejsc, w których dokonywały się wydarzenia i procesy godne upamiętnienia i/lub takie, w których podejmowane były/są akty komemoracji. Termin ten dotyczy m.in. pomników, posągów, tablic pamiątkowych, zabytków, relikwii, cmentarzy i grobów⁴.

Metaforyczne rozumienie miejsc pamięci związane jest przy tym z terminem *lieux de mémoire*, którym jako pierwszy – w znaczeniu naukowym – posługiwał się Pierre Nora. W eseju *Les lieux de mémoire*, opublikowanym w 1989 roku, wyróżnił on trzy główne zagadnienia, wokół których zbudował swoje rozważania. Należały do nich: pamięć, historia i miejsca pamięci, wspomniane *lieux de mémoire*. W ujęciu francuskiego historyka są one „fundamentalnymi resztkami, najwyższymi wcieleniami pamiętającej świadomości, ledwie ocalałej w epoce historii, która przywołuje pamięć, gdyż ją porzuciła”⁵. Zajmująca się historią pamięcioznawstwa Kornelia Kończal rozwinęła myśli Nory, dodając:

Wbrew topograficznej sugestii terminu miejscami pamięci mogą być nie tylko miejsca geograficzne, lecz także wydarzenia i procesy, wyobrażone i rzeczywiste postaci, artefakty, symbole i inne fenomeny historyczne, w których „krystalizuje się narodowe dziedzictwo”⁶.

³ M. Lewicka, *Miejsce*, [w:] *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, Warszawa 2014, s. 177.

⁴ K. Kończal, *Miejsce pamięci*, [w:] *Modi...*, op. cit., s. 179.

⁵ *Ibidem*, s. 6.

⁶ K. Kończal, op. cit., s. 179. Podobna myśl przyświecała autorom pracy *Polskie miejsca pamięci. Dzieje toposu wolności*, red. S. Bednarek, B. Korzeniewski, Warszawa 2014.

W ostatnich latach w rozważaniach badaczy pojawiło się jednocześnie pytanie, czy koncepcje Pierre'a Nory mogą być inspirujące dla literaturoznawców? Takie pytanie zadawała m.in. Elżbieta Rybicka. Aby opisać jej odpowiedź, warto na początku przyjrzeć się pracom Marii Delaperrière. Badaczka ta, powołując się na francuskiego historyka, podkreślała, że miejsca pamięci w badaniach literackich pełnią inną funkcję niż w badaniach historycznych. Różnice wynikają z rozumienia kategorii pamięci przez pisarzy oraz historyków. W badaniach historycznych nad miejscami pamięci bierze się przede wszystkim pod uwagę pamięć zbiorową. W literaturze – z jednej strony – „pamięć indywidualna podlega regulacji kulturowej i wpisuje się we wspólny kod społeczno-kulturowy – z drugiej strony [autor] dąży do twórczej niezależności, tworzy fikcję literacką, która także ten kod może wzbogacić!”⁷, czego przykładem może być *Quo vadis* Henryka Sienkiewicza. W literaturze miejsca pamięci poddawane są subiektywizacji, mogą przykładowo służyć do wyeksponowania przemyśleń twórcy na temat jego epoki. Chcąc omówić to zjawisko autorka wskazała twórczość Stanisława Wyspiańskiego, w której Wawel okazał się być „nie tylko symbolem historii narodowej, wpisanej w świadomość zbiorową, ale także obszarem subiektywnych odczuć i zadumy twórcy nad własną epoką”⁸, co pozwala jednocześnie utwierdzić się w przekonaniu, że w dziełach literackich granice między pamięcią a wyobraźnią bywają zacierane.

W oparciu o powyższe konteksty można stwierdzić, że teorie Pierre'a Nory mogą być inspirujące dla badań literackich ze względu na to, że:

(...) miejsce i literatura potrzebują się wzajemnie: przestrzeń wydrążona z pamięci odzyskuje swą historię i przeszłość (nawet jeżeli ma ona niekiedy status na poły wyobrażeniowy), literatura z kolei zyskuje zakotwiczenie w materii, będącej śladem przeszłości.⁹

⁷ M. Delaperrière, *Miejsca pamięci czy pamięć miejsc? Kilka refleksji na temat uobecniania przeszłości w literaturze współczesnej*, „Ruch Literacki” 2013, z. 1, s. 51.

⁸ Ibidem, s. 51.

⁹ E. Rybicka, *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków 2014, s. 313.

Miejsca przywoływane w literaturze służą nie tylko upamiętnianiu. W podsumowaniu artykułu Rybicka stwierdziła:

(...) literatura tematyzując, interpretując, rekonstruując, fabrykując czy mitologizując wreszcie miejsca pamięci – fikcyjne i rzeczywiste – staje się nie tylko swobodną topografią historii, ale i formą dyskusji z przeszłością, teraźniejszością i przyszłością.

(...) literatura może być interpretowana jako „miejsce pamięci” w perspektywie etycznego zobowiązania przypomnienia tego, co zapomniane i wyparte¹⁰.

Obecność miejsc pamięci w literaturze służy dyskusji z przeszłością i takiemu jej odkrywaniu, które wspomaga proces tworzenia bądź odzyskiwania polskiej lub kulturowej tożsamości bohaterów. Hanna Buczyńska-Garewicz w książce *Miejsca, strony, okolice* podkreślała znaczenie pamięci uruchamianej w danym miejscu dla budowania tożsamości człowieka, stwierdzając, że kontemplacja miejsca prowadzi „ku czemuś szerszemu i głębszemu od nas samych”¹¹.

Zgodnie z opisaną wyżej zasadą bohaterowie Żeromskiego, identyfikując ślady przeszłości, na nowo rozpoznają i definiują także samych siebie. Główny bohater powieści *Nawracanie Judasza*, Ryszard Nienaski, student architektury przebywający w Paryżu, zgłębia prace Eugène’a Emmanuela Viollet-le-Duca, najśłynniejszego francuskiego architekta i autora prac teoretycznych dotyczących zabytków, żyjącego w latach 1814–1879. Nienaskiego szczególnie zajmuje *Dictionnaire raisonné* (pol. *Słownik logiczny architektury francuskiej od XI do XVI wieku*) – dzieło, które utrwali się w pamięci bohatera i wpłynie na jego poglądy dotyczące restauracji pamiątek przeszłości.

¹⁰ E. Rybicka, *Miejsce, pamięć, literatura (w perspektywie geopoetyki)*, „Teksty Drugie” 2008, z. 1–2, s. 31–32.

¹¹ H. Buczyńska-Garewicz, *Miejsca, strony, okolice. Przyczynek do fenomenologii przestrzeni*, Kraków 2006, s. 289.

Narrator przedstawia czytelnikowi Ryszarda zgłębiającego style architektury starożytnej, styl romański i szczególnie widoczny w Paryżu styl gotycki. Architektura gotyku jest dla Nienaskiego formą skończoną, piękną, ale jednocześnie taką, którą należy „przewyciężyć”. W trakcie podróży po Francji, a także Grecji, Włoszech i południowej Anglii zagłębia się on w dzieła gotycystów, aby móc stworzyć budowlę, która przewyższyłaby dotychczasowe style – budowlę, która byłaby nową formą pamięci. W sztuce gotycystów architekt szczególnie doceniał ich przeciwstawienie się formom bizantyjskim, które budowniczowie gotyccy świadomie przekształcali. Badając szczegóły architektury, zwraca uwagę nie tylko na cechy wyróżniające tego stylu, w którym została ona ukształtowana. Jego pamięć obejmuje miejskich budowniczych „przewyciężających” styl romański, których „imiona zginęły wśród imion towarzyszków małego uzdolnienia”¹². Wnikliwie badając ich prace i snując refleksje na temat ich dzieł, solidaryzuje się uczuciowo z nimi jako artystami zapomnianymi.

W zbliżonym kierunku podążał myślą pisarz i autor prac o estetyce Tadeusz Jaroszyński. W rozprawie na temat bizantyzmu nazwał nim uzależnienie się twórców od form już istniejących, w których – paradoksalnie – artyści upatrywali oryginalność¹³. „Zastój” twórczości artystycznej był skutkiem powtarzania wyuczonych, znanych form artystycznych. Korzystanie z dokonań poprzedników autor uważał za słusne i usprawiedliwione, zapewniające żywotność artefaktów. Twórca powinien mieć na uwadze pewne wytyczne dziedziny sztuki, którą zgłębia, jednak nie w celu kopiowania. Stylizacje, zdaniem Jaroszyńskiego, nie są przejawem oryginalności. Oryginalność jest ukazaniem niepowtarzalnej osobowości i wrażliwości. Im bogatszą osobowość posiada twórca, tym bogatsza będzie jego twórczość. Stąd akcentowanie otwartości umysłu

¹² S. Żeromski, *Nawracanie Judasza*, oprac. S. Pigoń, Warszawa 1974, s. 107. John Ruskin (1819–1900) w teoretycznych pracach dotyczących zabytków postrzegał gotyk jako efekt „wysiłku wolnych komun miejskich i manifestację ich demokratycznego ducha”, *Zabytek i historia: wokół problemów konserwacji i ochrony zabytków w XIX wieku*, red. P. Kosiewski, J. Krawczyk, Warszawa 2012, s. 35. Na zależności pomiędzy Nienaskim a Ruskinem zwrócił uwagę także Piotr Rosiński; P. Rosiński, *Sztuka w pismach Stefana Żeromskiego*, Kielce 2015, s. 74–75.

¹³ T. Jaroszyński, *Bizantyzm nowożytny*, [w:] idem, *Jak patrzeć na dzieła sztuki*, Warszawa 1911, s. 47–74.

na otaczający świat i przewyższanie własnych ograniczeń, a także przekonanie o słuszności obserwowania i interpretacji dokonań poprzedników w celu stworzenia dzieła doskonalszego: „Sztuce dzisiejszej trzeba dać formę dojrzałą, odpowiednią wymaganiom pojęć współczesnych”¹⁴, podkreśla Jaroszyński.

Bohater Żeromskiego przy okazji refleksji o stylu architektonicznym krytykuje historyzm, kopiowanie przeszłości i naśladowanie form zaczerpniętych z dawnych wieków, zastanawiając się nad tym, co współczesny człowiek zostawi po sobie jako pamiątkę swoich czasów: „Czy wciąż trwać będzie okradanie i przedrzeźnianie Greków? Hotel z doryckimi kolumnami świątyni, teatr dla operetki w stylu »odrodzenia«, kiosk do sprzedaży wód mineralnych w stylu gotyckim, budka dla stróża w stylu »cesarstwa«”¹⁵. Jako architekt wykształcony na dziełach Viollet-le-Duca marzył o takich formach budowli, które będą oddawały ducha czasów obecnych, a jednocześnie staną się formą pamięci o tychże czasach. W zbliżony sposób konstatawał Jaroszyński, twierdząc, że: „Człowiek dzisiejszy jest zjawiskiem nowym, którego nigdy nie było, jak nigdy jeszcze nie było chwili obecnej. Nową zatem będzie sztuka, która się stanie szczerym odbiciem tej chwili i tego człowieka”¹⁶.

Jednak ludzie porzucają budowle, aby zapomnieć¹⁷, zauważył John Ruskin i to jego zdanie może stanowić punkt wyjścia do refleksji o drugim ważnym wątku w omawianym utworze. Związany jest on z zainteresowaniem Nienaskiego ruinami gryfickiej wieży, których wartość zatarła się w świadomości mieszkańców powieściowej Posuchy. Gdy architekt odnajduje wieżę, wyobrażenie o niej wśród miejscowej społeczności jest niewspółmierne w stosunku do jej historycznej wartości. W pamięci części osób utrwaliła się ona jako spichlerz lub wieża ormiańska. Inni widzieli w niej ruinę ariańskiego kościoła. Nienaski, pozostając pod wpływem przeczytanych w Paryżu lektur, przystępuje

¹⁴ Ibidem, s. 71.

¹⁵ S. Żeromski, *Nawracanie...*, op. cit., s. 113.

¹⁶ T. Jaroszyński, op. cit., s. 74.

¹⁷ J. Ruskin, *Lampa pamięci*, [w:] *Zabytek i historia...*, op. cit., s. 164

więc do jej renowacji: „Pragnąc zbadać całą wartość budynku musiał poprzebijać mury, którymi zakryto okna, w czasie przerobienia ariańskiej świątyni na spichlerz. Najął tedy cichaczem mularzów i ludzi z drągami...”¹⁸. Jego zamierzenie doskonale wpisuje się w pogląd Viollet-le-Duca na temat rekonstrukcji jako przywrócenia budowli jej pierwotnego stylu i struktury. Francuski architekt twierdził, że wznosząc konstrukcję należy, w miarę możliwości, zastąpić stare fragmenty nowymi. Przy renowacji wieży Nienaski pozwolił, aby pozamieniano kamienie, a części okien, „nadające się do odtworzenia, zostały jak najpilniej i pracowicie skopiowane i wstawione na miejsca”¹⁹. Ponadto, zdaniem francuskiego teoretyka, architekt powinien poznać cechy budowli, poszczególne elementy jej struktury, co również zrealizował Nienaski. Viollet-le-Duc uważał rekonstrukcję całościową za „najważniejszy cel wszelkiej ochrony zabytków”²⁰.

Opiekun gryfickiej wieży, pozwalając na przebijanie murów, nieświadomie niszczy ślady późniejszych zmian. Tego rodzaju działania szczególnie potępiali krytycy Viollet-le-Duca, i to nie tylko architekci. Wszyscy oni zgodni byli co do tego, że zabytek należy umacniać, jednak z wyraźnym zaznaczeniem dodanych do poprzednich elementów, aby późniejsze pokolenia mogły odczytać jego historię. Pisarz Anatole France w utworze *Pierre Nozière* (1899) wyraźnie nawiązał do koncepcji Viollet-le-Duca, pisząc: „Niegdyś architekt burzył, aby odmładszać. Dziś burzy, aby postarzać. Przywraca się zabytkowi stan, w jakim znajdował się pierwotnie. Więcej jeszcze, przywraca mu się stan, w którym powinien się znajdować”²¹. Nienaski wciela w życie to przeświadczenie w szczególny sposób, pragnie bowiem nie tylko przywrócić historyczny stan budynku, ale także poprzez rekonstrukcję architektoniczną przywrócić pamięć o tych, którzy przed wiekami zajmowali ten budynek. Pragnie więc pamięć miejsca uczynić narzędziem kształtowania narodowej tożsamości.

Opiekun gryfickiej wieży dąży nie tylko do podniesienia z ruin zabytku, lecz także spogląda w jego przyszłość. Jak pisała Dorota

¹⁸ S. Żeromski, *Nawracanie...*, op. cit., s. 135.

¹⁹ Ibidem, s. 143.

²⁰ *Zabytek i historia...*, op. cit., s. 32.

²¹ Ibidem, s. 28.

Kielak, Nienaski w trakcie renowacji wieży „dokonuje weryfikacji pamięci o przeszłości”, ale jednocześnie „pamięć tę odbudowuje i umacnia”²². Wieża miała być w zamierzeniu Nienaskiego miejscem edukacji społecznej, prowadzonej w zgodzie z ideami arian. Jego gest całościowego odnowienia wieży, ambicje utworzenia w niej ośrodka kulturowego (szkoły i muzeum pamięci o arianach) można interpretować jako potrzebę odbudowy pamiątek przeszłości z jednoczesną intencją ożywienia idei z odległej przeszłości. Adekwatny wniosek wysnuła Kielak, pisząc, że bohater „tworzy coś w rodzaju toposu miejsca, w którym ariańska siedziba poddaje się uniwersalizacji i nabiera znaczenia w perspektywie aksjologicznej”²³. Potwierdza to również opis stosunku do wieży samego Nienaskiego: „Architekt polubił wieżycę za wszystko, czym była. Pokochał się w niej z całą namiętnością swojej natury. Obchodził ją wokoło i patrzył na jej postać z daleka, jakby na symbol ojczyzny”²⁴.

Nienaski rozpoznaje obiekt jako szczególny, myśląc o zrujnowanej wieży jako symbolu ojczyzny: metaforze Polski w niewoli. Wieża pełni funkcję uniwersalną – zabytku na ziemiach polskich, o którym pamięć przemija, jest zniekształcana, poddawana reinterpretacji, ale też który może stać się centrum przemiany narodowej i społecznej świadomości. Architektura jest utrwaleniem określonej wartości i określonej pamięci²⁵. Poprzez figurę zapomnienia, jaką jest gryficka wieża,

²² D. Kielak, *Między pamięcią a ideą. O sposobie transponowania zabytków przeszłości w polskiej literaturze przełomu XIX i XX wieku*, [w:] *Konserwacja zapobiegawcza środowiska. Dziedzictwo niematerialne i pamięć*, t. 3, red. Z. Kobyliński, J. Wysocki, Warszawa 2015, s. 121.

²³ Ibidem, s. 126.

²⁴ S. Żeromski, *Nawracanie...*, op. cit., s. 141.

²⁵ W. Bałus, *Architektura*, [w:] *Modi...*, op. cit., s. 32. Zależności pomiędzy architekturą i pamięcią dostrzega Nienaski po opuszczeniu Posuchy, w Krakowie. Tam zatrzymuje wzrok na nowym dachu Wawelu. „Polski Panteon”, w którym wiele zniszczeń dokonano w czasach zaborów, dzięki pracom komitetów obywatelskich wykupiony został od władz austriackich i poddany działaniom restauracyjnym. Widok ocalonego symbolu narodowego jest dla Nienaskiego powodem do dumy, uświadamia on bohaterowi wagę czynu, jaką była restauracja: „Nowy dach Wawelu był to prawdziwy symbol wygrzebywania się i dźwigania w mozole z ohydnych ruin – wśród nowych ciosów i świeżych ran leczenia zestarzałych”. Choć widok Wawelu wyzwała w bohaterze Żeromskiego pozytywne uczucia, to właśnie w Kra-

pisarz zdawał się wyrażać myśl o tym, że społeczeństwo powinno podjąć pracę nad tym, co zniszczone. „Nawoływał do wspólnego, narodowego i społecznego rozwoju”²⁶, zauważała Eugenia Łoch.

Żeromski nie był w tym nawoływaniu odosobniony. Inteligenci skupieni wokół czasopisma „Myśl Polska” (Bolesław Zagrodzki, Artur Górski, Alfred Lauterbach) w latach 1914–1917 opublikowali na jego łamach teksty nawiązujące do przeszłości polskiego narodu, przywołując pamięć zabytkowych miejsc i ich historii. Zdaniem wymienionych wyżej autorów, społeczeństwo powinno pamiętać, że pomniki sztuki często są „najcenniejszymi, a nawet jedynymi dokumentami przeszłości narodów”²⁷, które jednocześnie upamiętniają i przypominają tę przeszłość.

Spółeczna tożsamość jest przez Żeromskiego kształtowana za pomocą miejsc pamięci w duchu ideałów społecznego solidaryzmu i demokracji. W jednym z wywiadów Andrzej Mencwel stwierdził, że bohaterowie Żeromskiego „jakby odgrzebuują popioły po arianach, ponieważ w myśli Żeromskiego arianie są najstarszymi, prawdziwymi, polskimi demokratami”²⁸. Natomiast wiele lat wcześniej Janusz Tazbir uznał, iż „Żeromskiemu mogła być bliska wiara arian w możliwość pokojowych i dobrowolnych reform społecznych”²⁹. W *Popiołach* Rafał Olbromski wspominał ruiny ariańskiego kościoła jako miejsca o zatraconych, symbolicznych wartościach. W *Nawracaniu Judasza*

kowie Nienaski dostrzega, w jaki sposób pamięć związana z zabytkami przeszłości traci na znaczeniu. W tym mieście widzi on historyczne obiekty, których rzeźbione odrzwia bram potraktowano tynkiem, sklepione bramy, które rozcięto, ornamenty, które zniszczono, zamieniając je na najnowsze szyldy. Dostrzega proces zaburzania estetyki zabytków, przekształcania zbiorowej pamięci. Rozumie, że tam, gdzie „przemysł zastąpił sztukę”, liczyła się przede wszystkim funkcjonalność. Nienaski krytykuje sposób obchodzenia się z architektonicznymi zabytkami, burzonymi i zastępowanymi „pułdami nowoczesnymi”, podobnymi wyglądem do budynków miast europejskich.

²⁶ E. Łoch, *Szkice o twórczości literackiej Stefana Żeromskiego*, Lublin 2008, s. 33.

²⁷ A. Lauterbach, *Państwowa opieka nad zabytkami sztuki i kultury*, „Myśl Polska” 1917, z. 3, s. 34.

²⁸ <https://www.teologiapolityczna.pl/andrzej-mencwel-zeromski-byl-caly-czas-tym-ktory-myslal-o-oryginalnej-trzeciej-drozdzie> [dostęp: 21.09.2018].

²⁹ J. Tazbir, *Arianie w literaturze pięknej*, „Kwartalnik Historyczny” 1966, z. 3, s. 579.

Nienaski dążył do odtworzenia przeszłości arian, do przywrócenia pamięci o nich poprzez przywrócenie wieży takiego stanu, w jakim była dawniej. Wskrzeszenie tej przeszłości i tradycji okazało się niemożliwe. Podkreślając to Żeromski zdawał się wyrażać przekonanie, że to, co jest w ruinie, można (i należy) odbudować, tak jak należy reaktywować ariańskie idee solidaryzmu społecznego.

Sposób, w jaki miejsca pamięci służą budowaniu tożsamości indywidualnej, ukazany został także w powieściach *Promień* i *Uroda życia*. Bohater powieści *Promień*, Jan Raduski, widząc łzawiecką wieżę, „wmyśla się”³⁰ w mentalność budowniczych, którzy wzniesli tę budowlę, w ich trudy i wysiłki, nie mogąc „oderwać wzroku i duszy od tego budynku”³¹. Hanna Buczyńska-Garewicz w odwołaniu do teorii Martina Heideggera pisała, że „narzędziem”, które umożliwia interpretację miejsca, jest ludzka myśl: „To dopiero dzięki myśleniu i poprzez myślenie ujawnia się prawda rzeczy. W rozumieniu dokonuje się »przybliżenie« otaczającego świata, kształtuje się okolica, konstytuuje się miejsce”³², i dalej: „Jedynie poprzez myślenie miejsce odsłania swą treść, rzecz pokazuje swój sposób bycia”³³. Ponadto badaczka skonstatowała, że miejsca obdarzają człowieka darem rozumienia ich przeszłości, darem, który jest dostępny tylko „dla wrażliwego, dla myślącego”, który, mając powyższe zdolności, potrafi odczytać „duchową treść” miejsca. Pamięć tego rodzaju jest nieodłącznie związana z subiektywną wyobraźnią, na co zwracał uwagę również Paul Ricoeur³⁴.

Bohater Żeromskiego kontynuuje przemyślenia w hotelowym pokoju, patrząc przez okno na wieżę ozłoconą promieniami zachodzącego słońca:

³⁰ Edyta Stein w pracy *O zagadnieniu wczucia* podjęła rozważania nad wczuciem jako doświadczeniem „innych podmiotów i ich przeżywaniem”, zauważając, że zdolności tej towarzyszy spostrzeżenie zewnętrzne, które „dokonuje się w aktach duchowych”. Jan, nie mogąc „oderwać wzroku i duszy od tego budynku”, wyobraża sobie pracujących ludzi, docenia ich trud i siłę wiary, tym samym doświadczając pozornego, wewnętrznego zrozumienia ich ideałów. E. Stein, *O zagadnieniu wczucia*, przeł. D. Gierulanka, J.F. Gierula, Kraków 1988, s. 13, 121.

³¹ S. Żeromski, *Promień*, oprac. W. Wasilewska, Warszawa 1985, s. 22.

³² H. Buczyńska-Garewicz, op. cit., s. 143.

³³ Ibidem, s. 144.

³⁴ P. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapomnienie*, Kraków 2012.

Stał tam długo w przedziwnym zapomnieniu o wszystkim innym na świecie. Oczy jego patrzyły na „Starą” przez pryzmat uczuć dzieciństwa, przez perspektywę wszystkich smutków i radości, których ta ruina była świadkiem i jak gdyby sędzią. Dusza wchodziła na nowo w jakieś niewysłowione z nią powinowactwo, w zakon braterski, którego istotne znaczenie, sens i wartość schowane były w ślepej skrytce serca³⁵.

Wieża jest dla Raduskiego pierwszym potwierdzeniem trwania przeszłości, następnych poszukiwał będzie w łzawieckim mieście-labiryncie³⁶. Sposób, w jaki miejsca pamięci służą budowaniu tożsamości indywidualnej widoczny jest także w symbolicznym epizodzie *Urody życia*, gdy Piotr Rozłucki odkopuje grób ojca:

W bezwiedzy, w szlochach przypadł do tych kości ustami. Wargi jego namacały usta, które się stały czarną ziemią. Głaskał po tysiąc razy miejsca złamań, gdzie były śmiertelne dziury od żołdackich kul. Tysiącem pieszczotliwych nazw przewiązywał każdą ranę, łzami zmywał każdy cios. Wcielał przedśmiertelny ojcowski ból w najczulsze słowa, w najtkliwsze dźwięki, jakie tylko znał w nowo pokochanym polskim języku. Znalazł zardzewiałe podkówki butów, sprzączkę pasa – i wziął te rzeczy w zanadrze³⁷.

Kielak interpretowała ten gest jako potrzebę bezpośredniego doświadczenia „legandy polskiego rycerza” oraz symbolicznego „odbudowania więzi zerwanej z nim poprzez wychowanie w duchu rosyjskiej kultury”³⁸. Jest on także symbolicznym gestem utrwalania pamięci o powstaniu styczniowym i jako taki konstytuuje jedną z najbardziej dramatycznych scen w literaturze popowstaniowej, w której syn wyznaje uczucia miłości i przywiązania szczątkom ojca-powstańca. Rozłucki, odkopując grób, „zstępuje w głąb pamięci”³⁹, zstępuje w przeszłość ojca i dokonuje umocnienia własnej tożsamości.

³⁵ S. Żeromski, *Promień...*, op. cit., s. 22–23.

³⁶ Zob. ibidem, s. 23–27.

³⁷ S. Żeromski, *Uroda życia*, oprac. S. Pigoń, Warszawa 1974, s. 141.

³⁸ D. Kielak, *Metafizyczne enklawy w prozie Stefana Żeromskiego*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka”, nr 27 (47), Poznań 2016, s. 167.

³⁹ Sformułowanie zaczerpnięte z pracy J. Ugniewskiej, *Miejsca utracone*, Warszawa 2014.

„Żaden naród nie może trwać, nie będąc świadomy, iż jego obecna egzystencja jest przedłużeniem istnienia w przeszłości, i że im dalej w przeszłość sięgają te rzeczywiste bądź urojone wspomnienia, tym mocniej jest ugruntowana jego tożsamość narodowa”⁴⁰, podkreślał Leszek Kołakowski. Żeromski, jako „Herold wartości”⁴¹, zdawał się upominać o szacunek dla kultury symbolicznej. Z tego krótkiego przeglądu wynika, że bohaterowie jego dzieł nie są obojętni na pamiątki przeszłości. Zniszczone lub zaniedbane relikty zwracają ich uwagę na przemijanie, negatywne działanie czasu, który pozbawia pamięci o przeszłości i zaciera jej ślady. Formułują przy tym myśl o tym, jak istotna jest rola pamięci człowieka w rozumieniu otaczającego go świata. Interpretacja miejsc pamięci opisanych w jego prozie pozwala zauważyć, że nawet w przypadku kiedy nie można przywrócić szlachetnych ideałów społecznych, bohaterowie odbudowują w sobie narodową tożsamość, odzyskując ją w indywidualnych doświadczeniach.

Poza podkreślaniami braku należytego przygotowania społeczeństwa do zmian w zakresie życia zbiorowego, Żeromski sygnalizował jednocześnie problem zanikania pamięci. Zdawał się upominać o pielęgnowanie jednoczącej pamięci jako filaru tożsamości zarówno indywidualnej, jak i zbiorowej. Z pewnością rozumiał, że przeszłości nie można realnie wskrzesić, ale można ją uczynić częścią współczesności. Podobnie Friedrich Nietzsche postrzegał rolę historii w procesie tworzenia tożsamości człowieka, zamieszczając w *Niewczesnych rozważaniach* myśl, iż „przez moc używania przeszłości do życia i robienia z tego, co się stało, znowu historii, staje się człowiek człowiekiem”⁴². Jednak

⁴⁰ L. Kołakowski, *O tożsamości zbiorowej*, [w:] *Moje słuszne poglądy na wszystko*, Kraków 1999, s. 162.

⁴¹ D. Kielak, *Metafizyczne...*, op. cit., s. 166. Badaczka konstatowała, iż bohaterowie Żeromskiego poszukują wspólnoty, odkrywają przeszłość, aby rozumieć terażniejszość, szukają pewności i trwałych punktów na mapie życia. Znaczenie ma tutaj powracanie pamięcią do przeszłości jako duchowego umocnienia: „Żeromski wskazuje na duchowość odzyskaną w ludzkiej wspólnotie – choćby tej rodzinnej – jako prawdziwą alternatywę dla materialistycznej wizji świata”. Eadem, *Metafizyczne...*, op. cit., s. 182.

⁴² F. Nietzsche, *Pożyteczność i szkodliwość historii dla życia*, [w:] idem, *Niewczesne rozważania*, przekł. L. Staff, Warszawa–Kraków 1912, s. 105.

przeszłości w całej jej istocie nie potrafimy zrekonstruować, jak pisał Ernst Cassirer: „nie potrafimy rozbudzić jej do nowego życia w zwykłym, obiektywnym, fizycznym sensie tego słowa. Potrafimy jedynie »pamiętać« ją – nadać jej nowe, idealne istnienie”⁴³.

Anna Maria Osińska

Bibliografia

Buczyńska-Garewicz H., *Miejsca, strony, okolice. Przyczynek do fenomenologii przestrzeni*, Kraków 2006.

Cassirer E., *Esej o człowieku. Wstęp do filozofii kultury*, przekł. A. Staniewska, przedm. B. Suchodolski, Warszawa 1977.

Delaperrière M., *Miejsca pamięci czy pamięć miejsc? Kilka refleksji na temat uobecniania przeszłości w literaturze współczesnej*, „Ruch Literacki” 2013, z. 1.

Jaroszyński T., *Jak patrzeć na dzieła sztuki*, Warszawa 1911.

Kielak D., *Metafizyczne enklawy w prozie Stefana Żeromskiego*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka”, Poznań 2016, nr 27 (47).

Kielak D., *Między pamięcią a ideą. O sposobie transponowania zabytków przeszłości w polskiej literaturze przełomu XIX i XX wieku*, [w:] *Konserwacja zapobiegawcza środowiska. Dziedzictwo niematerialne i pamięć*, t. 3, red. Z. Kobyliński, J. Wysocki, Warszawa 2015.

Kołąkowski L., *Moje słuszne poglądy na wszystko*, Kraków 1999.

Lauterbach A., *Państwowa opieka nad zabytkami sztuki i kultury*, „Myśl Polska” 1917, z. 3.

Łoch E., *Szkice o twórczości literackiej Stefana Żeromskiego*, Lublin 2008.

Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, Warszawa 2014.

Nietzsche F., *Niewczesne rozważania*, przekł. L. Staff, Warszawa–Kraków 1912.

Ricoeur P., *Pamięć, historia, zapomnienie*, Kraków 2012.

Rybicka E., *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków 2014.

Rybicka E., *Miejsce, pamięć, literatura (w perspektywie geopoetyki)*, „Teksty Drugie” 2008, z. 1–2.

Stein E., *O zagadnieniu wczucia*, przeł. D. Gierulanka, J. F. Gierula, Kraków 1988.

⁴³ E. Cassirer, *Esej o człowieku. Wstęp do filozofii kultury*, przekł. A. Staniewska, przedm. B. Suchodolski, Warszawa 1977, s. 326.

- Tazbir J., *Arianie w literaturze pięknej*, „Kwartalnik Historyczny” 1966, z. 3.
Zabytek i historia: wokół problemów konserwacji i ochrony zabytków w XIX wieku, red. P. Kosiewski, J. Krawczyk, Warszawa 2012.
Żeromski S., *Nawracanie Judasza*, oprac. S. Pigoń, Warszawa 1974.
Żeromski S., *Promień*, oprac. W. Wasilewska, Warszawa 1985.
Żeromski S., *Uroda życia*, oprac. S. Pigoń, Warszawa 1974.

The location and the memory Stefan Żeromski's characters meet with the memorabilia of the past

Keywords

Stefan Żeromski, memory, Viollet-le-Duc, piece of memorabilia, memorial site

Summary

The aim of the article is to present the literary function of the topography in the prose of Stefan Żeromski. The article shows how the plots connected with the reconstruction of the historical sites have been functionalized in the identity discourse which is part of Stefan Żeromski's prose. The following literary texts were analysed with the aim to show that functionalization: *Nawracanie Judasza*, *Promień*, *Uroda życia*, in which texts the memory of the past is an important factor which contributes to the characters' identity. The research describes the consequences of the meetings of the Stefan Żeromski's characters with the memorabilia of the past for their life course, and most of all the consequences of meetings with memorabilia for the processes of their national and social identification.

Ort und Erinnerung. Treffen der Helden von Stefan Żeromski mit Andenken an die Vergangenheit

Schlüsselworte

Stefan Żeromski, Erinnerung, Viollet-le-Duc, Andenken an die Vergangenheit, Gedenkstätte

Zusammenfassung

Das Ziel des Artikels ist es, die Funktion literarischer Topographien in der Prosa von Stefan Żeromski darzustellen. Es zeigt, wie die Themen, die mit der Rekonstruktion von

Orten von historischer Bedeutung verbunden sind, im Identitätsdiskurs, der ein Teil der Prosa des Schriftstellers bildet, funktionalisiert wurden. Zu diesem Zweck wurden die folgenden Werke analysiert: *Nawracanie Judasza (Die Bekehrung von Judas)*, *Promień (Strahl)*, *Uroda życia (Die Schönheit des Lebens)*, bei der die Erinnerung gleichzeitig ein wichtiger Faktor ist, der die Identität einer Person mitgestaltet. Sie beschreibt die Folgen, die die Begegnungen der Helden der Prosa von Żeromski mit den Andenken an die Vergangenheit für ihre Biographien und vor allem für den Prozess ihrer nationalen und sozialen Identifikation haben.

Место и память. Встречи литературных героев Стефана Жеромского с памятниками прошлого

Ключевые слова

Стефан Жеромски, память, Виолле-ле-Дюк, памятник прошлого, место памяти

Резюме

Целью статьи является представление литературной функции топографии в прозе Стефана Жеромского. В статье описывается, каким образом мотивы, связанные с реконструкцией исторических мест, обрели функцию в дискурсе идентичности, вплетённом в творчество писателя. Для этого был проведён анализ таких произведений, как *Обращение Иуды*, *Луч*, *Краса жизни*, где память является существенным фактором, определяющим идентичность персонажа. В статье описываются встречи литературных героев Жеромского с памятниками прошлого и их последствия для жизненного пути персонажей, главным образом касающиеся формирования их национальной и социальной идентичности.